Księga Jozuego

Rozdział 10

**1**. Co gdy usłyszał Adonisedek, król Jerozolimski, to jest, że wziął Jozue Haj i zburzył je (bo jako był uczynił Jerychowi i królowi jego, tak też uczynił Haj i królowi jego) a iż Gabaonczycy zbieżeli do Izraela i byli z nim w przymierzu, **2**. zlękł się barzo. Bo wielkie miasto było Gabaon, a jedno z miast królewskich i więtsze niżli miasteczko Haj, a wszyscy walecznicy jego barzo mocni. **3**. Posłał tedy Adonisedek, król Jeruzalem, do Ohama, króla Hebron, i do Farama, króla Jerimot, do Jafia też, króla Lachis, i do Dabir, króla Eglon, mówiąc: **4**. Do mnie przyjedźcie i dajcie pomoc, że dobędziemy Gabaon, czemu zbiegł do Jozuego i do synów Izraelowych. **5**. Zebrani tedy jechali pięć królów Amorejskich: król Jeruzalem, król Hebron, król Jerimot, król Lachis, król Eglon, pospołu z wojski swemi, i położyli się obozem około Gabaon, dobywający go. **6**. Lecz obywatele Gabaon, miasta oblężonego, posłali do Jozuego, który natenczas mieszkał w obozie u Galgali, i rzekli mu: Nie zawściągąj rąk swych od pomocy sług twoich. Przyciągni rychło a wyzwól nas i daj pomoc, bo się zjachali przeciwko nam wszyscy królowie Amorejczyków, którzy mieszkają po górach. **7**. I ruszył się Jozue z Galgali i wszytko wojsko waleczników z nim, mężowie co mocniejszy. **8**. I rzekł JAHWE do Jozuego: Nie bój się ich, bom je podał w ręce twoje: żaden ci się z nich oprzeć nie będzie mógł. **9**. Przypadł tedy na nie Jozue z prędka, całą noc ciągnąc z Galgali. **10**. I potrwożył je JAHWE przed obliczem Izraela, i starł porażką wielką w Gabaonie, i gonił je drogą wstępu do Bethoron ,i bił aż do Azeki i do Macedy. **11**. A gdy uciekali przed synmi Izraelowemi, a byli na zstępowaniu z Bethoron, JAHWE spuścił na nie kamienie wielkie z nieba, aż do Azeki, i pomarło ich daleko więcej od kamienia gradowego, niż co je mieczem pobili synowie Izraelowi. **12**. Mówił tedy Jozue JAHWE dnia, którego podał Amorejczyka przed oczyma synów Izraelowych, i rzekł przed nimi: Słońce, przeciw Gabaon, nie ruszaj się, a księżycu przeciw dolinie Ajalon! **13**. I stanęło słońce i księżyc, aż się pomścił lud nad nieprzyjacioły swemi. Azaż tego nie napisano w księgach sprawiedliwych? Stanęło tedy słońce w pół nieba i nie pośpieszyło się zapaść przez jeden dzień. **14**. Nie był przedtym ani potym tak długi dzień, gdy usłuchał JAHWE głosu człowieka i walczył za Izraelem. **15**. I wrócił się Jozue ze wszytkim Izraelem do obozu Galgal. **16**. Uciekli bowiem byli pięć królów i skryli się w jaskini miasta Maceda. **17**. I dano znać Jozuemu, że naleziono piąci królów kryjących się w jaskini miasta Macedy. **18**. Który przykazał towarzyszom, i rzekł: Przywalcie okrutne kamienie do dziury jaskiniej a postawcie męże dowcipne, którzy by zamknionych strzegli, **19**. a wy nie stójcie, ale gońcie nieprzyjacioły i ostatniego każdego uciekającego sieczcie, a nie dopuszczajcie im wniść do obrony miast ich, które podał JAHWE Bóg w ręce wasze. **20**. Pobiwszy tedy nieprzyjacioły porażką barzo wielką a niemal do szczętu wytraciwszy, ci, którzy mogli ujść Izraela, weszli do miast obronnych. **21**. I wróciło się wszytko wojsko do Jozuego do Macedy, gdzie natenczas obóz leżał, zdrowo i w zupełnej liczbie, a żaden przeciw synom Izraelowym i gęby otworzyć nie śmiał. **22**. I przykazał Jozue, mówiąc: Otwórzcie dziurę jaskiniej i wywiedźcie do mnie piąci królów, którzy się w niej kryją. **23**. I uczynili słudzy, jako im było rozkazano, i wywiedli do niego piąci królów z jaskinie: króla Jeruzalem, króla Hebron, króla Jerimot, króla Lachis, króla Eglon. **24**. A gdy byli wywiedzieni przedeń, przyzwał wszytkich mężów Izraelskich i rzekł do hetmanów wojska, którzy z nim byli: Idźcie i kładźcie nogi na karki tych królów. Którzy gdy poszli i leżących karki nogami deptali, **25**. zasię rzekł do nich: Nie bójcie się ani się lękajcie! Umacniajcie się a bądźcie mężni, bo tak uczyni JAHWE wszytkim nieprzyjaciołom waszym, przeciw którym walczycie. **26**. I pobił Jozue, i pozabijał je, i zawiesił na piąci palach, i wisieli aż do wieczora. **27**. A gdy zachodziło słońce, rozkazał towarzyszom, aby je złożyli z szubienic, którzy złożone wrzucili do jaskinie, do której się byli pokryli, i położyli na dziurę jej kamienie okrutne, które trwają aż po dziś dzień. **28**. Tegoż też dnia Macedę wziął Jozue i poraził ją w paszczęce miecza, i króla jej zabił i wszytkie obywateli jej: nie zostawił w niej choć małego szczątku. I uczynił królowi Maceda, jako był uczynił królowi Jerycho. **29**. I przeszedł ze wszytkim Izraelem z Macedy do Lebny, i walczył przeciwko niej. **30**. Którą podał JAHWE z królem jej w ręce Izraela i porazili miasto paszczęką miecza i wszytkie obywatele jego: nie zostawili w nim żadnego szczątka. I uczynili królowi Lebny, jako byli uczynili królowi Jerycho. **31**. Z Lebny przeszedł do Lachis ze wszytkim Izraelem, a wojsko wkoło uszykowawszy, dobywał go. **32**. I dał JAHWE Lachis w ręce Izraela, i wziął je dnia wtórego, i poraził paszczęką miecza, i wszelką duszę, która była w nim, jako był uczynił Lebnie. **33**. Tego czasu przyciągnął Horam, król Gazer, aby ratował Lachis; którego Jozue poraził ze wszytkim ludem jego aż do szczętu. **34**. I przeszedł z Lachis do Eglon, i obiegł, **35**. i dobył go tegoż dnia, i pobił paszczęką miecza wszytkie dusze, które były w nim, wedle wszytkiego, co był uczynił Lachis. **36**. Pociągnął też ze wszytkim Izraelem z Eglon do Hebron i walczył przeciw niemu; **37**. wziął ji i pobił paszczęką miecza, króla też jego i wszytkie miasteczka krainy onej, i wszytkie dusze, które w niej mieszkały: nie zostawił w niej żadnego szczątku; jako był uczynił Eglon, tak uczynił i Hebron: wszytko, co w nim nalazł, mieczem wytraciwszy. **38**. Stamtąd wróciwszy się do Dabir **39**. wziął ji i zburzył, króla też jego i wszytkie okoliczne miasteczka pobił paszczęką miecza, nie zostawił w nim żadnego szczątku: jako był uczynił Hebron i Lebnie, i królom ich, tak uczynił Dabir i królowi jego. **40**. Poraził tedy Jozue wszytkę ziemię górną i południową, i polną, i Asedot z królmi ich: nie zostawił w niej szczątku żadnego, ale wszytko, co tchnąć mogło, pobił, jako mu był przykazał JAHWE Bóg Izraelski, **41**. Od Kadesbarne aż do Gazy, wszytkę ziemię Gosen aż do Gabaon, **42**. i wszytkie króle, i krainy ich za jednym natarciem wziął i zburzył, abowiem JAHWE Bóg Izraelski walczył za nim. **43**. I wrócił się ze wszytkim Izraelem na miejsce obozu do Galgala.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.